

# Wymiar psychologiczny Tańca Duchów

Inna płaszczyzna, na której można rozpatrywać Taniec Duchów, to płaszczyzna psychologiczna, traktująca ruch jako zjawisko emocjonalne, wyjaśniająca zachowania jego członków.

Indianie nie mogli pogodzić się ze stosunkami, jakie istniały między nimi a społeczeństwem białych. Dominacja białych raniła ich dumę plemienną i podważała poczucie własnej wartości. Doktryna Tańca Duchów negowała istniejącą teraźniejszość rozpowszechniając pragnienie całkowitej przemiany świata. Nie widziano możliwości pozytywnego rozwiązania kryzysu społeczeństw i kultur indiańskich. Jedyne rozwiązanie nastąpić mogło przez całkowitą przemianę rzeczywistości, ale – co istotne – przy udziale sił nadprzyrodzonych. Środki do osiągnięcia pożądanego celu mają w ramach ruchu charakter działalności pośredniej – „nierealistycznej”.

Taką postawę psychiczną uczestników kultu Ewa Nowicka określa jako eskapistyczną, uzasadniając, że Taniec Duchów był ruchem ucieczki, Nowicka rozpatruje eskapizm dwójako: w funkcji jawnej oraz ukrytej. W pierwszym przypadku mówi o stosowaniu jedynie środków rytualnych, czyli pośrednich. Jedyne, co Indianie mogli robić, to odprawiać taneczny rytuał, który na drodze magicznej ma przyczynić się do nadejścia nowej ery lub ubłagać siły nadprzyrodzone o pomoc. Natomiast z psychologicznego punktu widzenia eskapizm polega na przesuwaniu aktywności jednostki z czynności bezpośrednich na czynności symboliczne. W sytuacji silnych, masowych frustracji, nagromadzona energia musi zostać wyładowana, aby ludzie nie utracili równowagi psychicznej. W Tańcu Duchów wyładowanie to odbywało się poprzez rytuał entuzjastycznego, wyczerpującego tańca. Ciasne splatanie dłoni dawało poczucie siły potęgowane ekstazą i emocjonalnym charakterem tańca .

W warunkach szczególnego napięcia i emocji bardzo często rodzi się stan psychopatologiczny – trans, w trakcie którego świadomość jednostki ulega zamroczeniu, a cały system nerwowy znajduje się w stanie niezwyklego podniecenia i wyczulenia na odbiór szeregu bodźców. Dla wywołania takiego stanu uciekano się do pomocy zbiorowego, długotrwałego tańca przy wtórze monotonnej muzyki i sugestywnych pieśni<sup>[1]</sup> <sup>[2]</sup>.

W Tańcu Duchów trans był stanem niezwykle pożądanym, powodującym uleczenie lub zabezpieczenie przed chorobą. Dlatego wkładano wiele wysiłku, by wywołać trans podczas tańca. Punktem kulminacyjnym obrzędu było takie natężenie ekstazy, że wiele osób wpadało w hipnotyczny trans upadając bez przytomności na ziemię, drżąc z napiętymi wszystkimi mięśniami. Leżących w transie pozostawiano w spokoju, chroniąc ich tylko przed stratowaniem. Treścią wizji osób będących w stanie transu były zwykle spotkania ze zmarłymi, obrazy z dawnego życia indiańskiego oraz wydarzenia zapowiadające nadejście przemiany świata.

Wiara uczestników Tańca Duchów w nadejście nowej ery wynikała z głęboko zakorzonego przeświadczenia o konieczności zmiany istniejącej rzeczywistości. Dla zrozpaczonych Indian ruch ten stanowił wsparcie moralne: rozładowywał napięcie dając dodatkowo poczucie siły i wspólnoty.

---

<sup>[1]</sup> E. Nowicka, Bunt i ucieczka..., s. 82-83.

<sup>[2]</sup> M. Posern-Zielińska, Peyotyzm..., s. 65-66.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.